

# Zdrzałek, Jacek

---

## Konsekrowani do pełnienia misji : misyjna natura życia konsekrowanego

---

Studia Redemptorystowskie nr 2, 279-299

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## KONSEKROWANI DO PEŁNIENIA MISJI MISYJNA NATURA ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Gdy ktoś pyta o misje w Kościele katolickim, zazwyczaj pierwsze skojarzenia dryfują w kierunku krajów trzeciego świata, gdzie działalność ewangelizacyjna nierozdzielnie związana jest z troską o podstawowe warunki życia, rozwoju, kultury, etc. Czasami pojawia się obraz jakiegoś misjonarza czy instytutu życia konsekrowanego, który zgodnie ze swym charyzmatem zajmuje się misjami zagranicznymi. Jako redemptoryści od samego początku mamy też taki misyjny rys. Od 1743 roku, czyli zaledwie po 11 latach istnienia Zgromadzeni Najświętszego Odkupiciela, współpracownicy składali ślub „udania się do heretyków lub niewiernych”. Ślub ten można było złożyć dopiero po ukończeniu 33. roku życia i po odprawieniu długich 40-dniowych rekolekcji. Świadczy to o tym jak poważnie do tego wymiaru ewangelizacyjnego podchodzono. W 1748 roku arcybiskup Neapolu, kardynał Spinelli, wpłynął jednak na cenzorów rzymskich, by wykreślili ten ślub z naszego prawodawstwa, ponieważ – jak twierdził – jego treść zawierała się już w ślubie posłuszeństwa<sup>1</sup>. Znamy również pragnienia serca naszego Założyciela udania się do odległych Chin, aby nauka Jezusa mogła tam się rozwijać. Te przykłady można by było mnożyć, tym bardziej, że obecnie redemptoryści pracują w 77 krajach świata.

Na zagadnienie „misji” czy „misyjnej natury” nie można jednak patrzeć tylko w perspektywie zewnętrznej działalności ewangelizacyjnej wśród ludzi nie znających Jezusa. Misyjność jest bowiem jednym z podstawowych elementów teologii życia konsekrowanego. Niektórzy ujmują całość tej teologii w trzech wymiarach: tajemnicy, wspólnoty i właśnie misji<sup>2</sup>. Jaka jest więc misja konsekrowanych na dzisiejsze czasy? Zagadnienie to musi być aktualne skoro tema-

---

<sup>1</sup> Por. Por. L. Verecke, Kontynuacja czy przerwanie ciągłości, w: W. Kawecki, J. Serafin, W. Gonczaruk (red.), Redemptoryści w świetle odnowionych konstytucji, Kraków 2001, s. 80.

<sup>2</sup> Por. Kazimierz Wójtowicz, Bezcenny dar, Kraków 2001, s. 25.

tem ostatniego Synodu Biskupów poświęconego tej formie życia było właśnie: „Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie”<sup>3</sup>.

Rozważania o misji należy zacząć od prawdy mówiącej, że cały Kościół jest misją. Już Jezus został poświęcony przez Ojca i posłany na świat. W wieczniku Duch Święty namaścił wspólnotę apostołską i rozesał ją, by ewangelizowała wszystkie narody. W tym kluczu również osoby konsekrowane zostają poświęcone i posłane w świat, by naśladowały przykład Jezusa i kontynuowały Jego misję. Tożsamość życia konsekrowanego wyraża się więc w tym, że ono samo staje się misją, tak jak było nią całe życie Jezusa (por. VC 72).

Życie konsekrowane w swym bogactwie form „należy niezaprzeczalnie do życia i świętości Kościoła” (VC 29). Ta forma życia znajduje się zawsze w sercu Kościoła (por. VC 3) i w centrum jego życia<sup>4</sup>. Życiu konsekrowanemu przyznane jest uprzywilejowane i centralne miejsce w Kościele<sup>5</sup>, gdyż stanowi ono specyficzny sposób uczestnictwa w sakramentalnej naturze Ludu Bożego (por. MR 10) i jest „intensyfikacją życia chrześcijańskiego dzięki szczególnemu działaniu Ducha Świętego”<sup>6</sup>. Jest ono także „szczególnym darem przeznaczonym dla dobra całego Kościoła” (PA 6).

Z powołaniem do życia konsekrowanego zawsze związana jest misja. Jan Paweł II często podkreśla, że Duch Święty „przynagła do podjęcia Jego misji” (VC 19). Misja ma więc istotne znaczenie dla każdego instytutu i to bez względu na to, czy jest on instytutem życia czynnego, czy też życia kontemplacyjnego. Chrystus mówi do swoich Apostołów: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Posyłając zaś, tchnął na nich i rzekł do nich: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20,21-22). Duch jest światłem, przewodnikiem, umocnieniem. To Duch Święty uczy tego wszystkiego, co należy mówić (por. Łk 12,11). Pod wpływem działania Trzeciej Osoby Trójcy Świętej życie konsekrowane staje się misją, posłannictwem, służbą (por. VC 72). „Misyjność jest wpisana w samo serce każdej formy życia konsekrowanego” (VC 25).

Co więcej, wszystkie relacje, jakie nawiązują konsekrowani z Jezusem, mają służyć określonej misji. Misją jednak obdarza Jezus, a nie wyznacza sobie jej człowiek<sup>7</sup>. Odczytanie jej i wcielenie w życie to już zadanie osoby konsekrowanej czy poszczególnego instytutu.

<sup>3</sup> IX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów „Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie”, Rzym 2-29.10.1994.

<sup>4</sup> Por. S. Zygarowicz, Słowo wstępne, w: E. Nieradka, S. Hareźga (Red.), *Dar życia konsekrowanego*, Rzeszów 1996, s. 7.

<sup>5</sup> Por. IX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Orędzie Ojców Synodu 6*, w: K. Wójtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do Vita consecrata*, Kraków 1998, s. 440.

<sup>6</sup> J. Misiurek, *Charyzmatyczny wymiar życia konsekrowanego*, „Życie Konsekrowane” (1998) nr 1, s. 26.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, *Bring the World the Consolation of God's Love and Mercy*, w: *Witnesses of Christ* (praca zbiorowa), Boston 1983, s. 243.

## I. TERMINOLOGIA

Mówiąc o misyjnej działalności Kościoła używa się wielu terminów. Trzy z nich jednak stale się przewijają. Te terminy to: misja, apostołstwo i ewangelizacja.

Dwa z nich (apostołstwo i misje) mają ten sam źródłosłów. Pochodzą one od greckiego słowa „*apostéllein*” co oznacza posyłać, wysyłać, delegować i upoważniać. Apostołstwo – to działalność na rzecz krzewienia wiary chrześcijańskiej. Jak samo brzmienie słowa „apostołstwo” wskazuje, że utrzymywało ono bliski związek fonetyczny z językiem greckim. Termin „misje”, jest tłumaczeniem słowa „*apostéllein*” na łacinę („*missio*”, „*missus*” – posłannictwo, posłany). Ponieważ powyższe terminy odnoszą się do głoszenia Ewangelii, stąd pojawia się słowo „ewangelizacja”, które przyjmowane jest jako określenie pokrewne w relacji do poprzednich<sup>8</sup>.

W życiu konsekrowanym termin „apostołstwo” związany był przez wieki ze specyficzną formą całości życia, które podejmowali zakonnicy. Mówiono bowiem często o ich „życiu apostołskim”. Termin „życie apostołskie” zajmuje w życiu konsekrowanym szczególne miejsce, choć w historii posiadał on wieloraką treść. Do XII w. używano go na oznaczenie przede wszystkim życia monastycznego. Ten rodzaj życia bazował bowiem na wzorze wspólnoty Kościoła w Jerozolimie w czasach apostołskich. Identycznie jak wspólnota w Jerozolimie po wniebowstąpieniu Pana Jezusa, monastyczne wspólnoty żyły w ścisłym zjednoczeniu, wspólnocie dóbr materialnych, trwały na modlitwie i w duchu gościnności przyjmowały wszystkich, którzy pragnęli się z nimi modlić (por. Dz 2, 42-45). Odzwierciedlać miały więc ideał pierwszych wspólnot chrześcijańskich.

Nazwę „życie apostołskie” stosowano – jak świadczą nowsze badania – już nawet do pierwszych wspólnot zakonnych ojca Pachomiusza, założyciela pierwszego klasztoru w Kościele. Św. Teodor, uczeń Pachomiusza, wyjaśniał zasadność tej nazwy w następujący sposób: «Z łaskowości Bożej ukazała się na ziemi święta wspólnota (zakonna), przez nią Bóg ukazał życie apostołskie ludziom, którzy pragną być naśladowcami (Apostołów), przed obliczem Pana wszystkich na wieki».<sup>9</sup>

Kiedy jednak w XIII w. powstały zakony żebracze określenie to przybierało nowe znaczenie. Gołym okiem widać było różnice pomiędzy życiem mniuszym, a braci, którzy nawet nie byli przywiązani do jednego miejsca. Zakony żebracze przede wszystkim służyły Kościołowi kaznodziejstwem, a to kaznodziejstwo przybierało różne formy. Żyli oni w braterskiej wspólnocie, wspólnie

<sup>8</sup> Por. M. Gołąb, Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?, Kraków 2003, s. 202.

<sup>9</sup> E. Weron, Apostolski wymiar instytucji życia konsekrowanego, w: Apostolskie Posłannictwo Zakonów (Powołanie człowieka 7), Poznań 1987, s. 275-276.

używali dóbr materialnych, oddawali się modlitwie i kontemplacji. Dla nich ideałem była, nie tyle wspólnota chrześcijan po wniebowstąpieniu Jezusa, ale wspólnota, jaką tworzyli z Jezusem Apostołowie w czasie Jego życia publicznego. Tak jak Apostołowie, przemierzali oni już nie tylko Ziemię Świętą, ale całe tereny, na które posyłał ich Duch Święty. Apostołowie stawali się uczestnikami misji głoszenia Dobrej Nowiny przez Jezusa i w tą misję się włączali. Zakony żebracze pragnęły w taki sposób zrealizować życie apostołskie.

Na przestrzeni ostatnich trzech wieków określenie „życie apostołskie” zyskało jeszcze inne, bardziej zacieśnione znaczenie. Używane jest na oznaczenie całej działalności zewnętrznej. Dlatego też powszechnie uważa się, że bardziej apostołskimi zakonnikami są ci, którzy pracują na przykład w duszpasterstwie<sup>10</sup>.

Instytuty obecne, nazywane instytutami oddanymi dziełom apostołskim czy instytutami apostołskimi, dawniej nosiły jeszcze inną nazwę. Były to tak zwane „zakony czynne”. Życiem czynnym określano dawniej sposób postępowania tych instytutów, które poświęcały się apostołstwu, dla odróżnienia ich od życia w zakonach kontemplacyjnych. Takie określenie obecnie jest już nieaktualne, gdyż nie można przeciwstawiać życia kontemplacyjnego życiu czynnemu i odwrotnie. Elementy właściwe dla tych dwóch typów instytutów przenikają się wzajemnie i uzupełniają w każdym rodzaju powołania zakonnego.

Według kanonu 675 i 676 KPK instytut oddany dziełom apostołskim, to taki, do którego natury należy działalność apostołska. Życie członków takiego instytutu powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska powinna być nacechowana duchem zakonnym.

Ciekawostką może być to, że dawniej nazywano „czynnym życiem” (gr. *bíos praktikós*) – praktykowanie życia duchowego, w sensie całkowitego i wyłącznego (czynnego) oddawania się temu życiu (późniejsza praktyka życia kontemplacyjnego w zakonach klauzurowych). Trzeba też pamiętać, że niekiedy określenie „życie apostołskie” (łac. *vita apostolica*) stosowano jako synonim terminu „życie zakonne”. Czyniono tak ze względu na ścisły związek między życiem zakonnym, a apostołstwem. Termin ten jednak ma też szersze znaczenie. W dokumentach Kościoła zwykło się również mówić o życiu zakonnym jako o «*apostolica vivendi forma*» (formie życia apostołskiego) (por. VC 93).

Istnieją jeszcze inne określenia, mówiące o misyjnej naturze życia konsekrowanego takie jak: posłannictwo (oznacza wzniosłe zadanie do spełnienia), poruczenie (to oddanie z zaufaniem w czyjeś ręce jakiejś sprawy), powinność (jest jakąś koniecznością natury moralnej), polecenie (wkłada na kogoś obowiązki zrobienia czegoś), nakaz (to ustne lub pisemne rozporządzenie, któ-

<sup>10</sup> Por. J. O'Donnell, *Życie apostołskie redemptorystów*, w: W. Kawecki, J. Serafin, W. Gonczaruk, *Redemptoryści w świetle odnowionych konstytucji*, Kraków 2001, s. 109-111.

remu trzeba się podporządkować), zadanie (w zadaniu chodzi o wyznaczenie komuś czegoś do wykonania), obowiązek (to konieczność zrobienia czegoś z jakiegoś nakazu), rola (do odegrania – to udział i znaczenie kogoś w jakimś przedsięwzięciu). Terminów więc jest bardzo wiele, a każdy z nich chce ukazać jakiś specyficzny aspekt misyjnego wymiaru.

## II. ADRESACI MISJI (PRZEDMIOT MISJI)

Czymś naturalnym jest, że życie konsekrowane jako element konstytutywny Kościoła, prowadzi swą misję względem tych, którzy zleceni są całemu Kościołowi. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*, patrząc na świat z perspektywy ewangelizacji, wyróżnia trzy sytuacje urzeczywistniania misyjnego posłannictwa Kościoła (RM 33). Te trzy sytuacje są również właściwe dla życia konsekrowanego.

### a) Misja ad gentes

Adresatami tego rodzaju zaangażowania są ludzie nieznający jeszcze Chrystusa i Jego Orędzia. W tym aspekcie ujawniają się specyficzne charyzmaty instytucji, które powstały ze względu na ten wymiar i w jego służbie pracują. Na tym polu życie konsekrowane zapisało wspaniałe karty historii. Zawsze zaangażowanie na polu misji zagranicznych, stanowiło istotny element apostołskiej działalności instytucji. Powstawały całe rodziny zakonne, dla których główną formą ewangelizacji była praca wśród ludzi nie znających Chrystusa<sup>11</sup>. Historie redukcji jezuickich, misji afrykańskich czy inkulturacji wśród ludów Azji pozostaną na zawsze chlubą życia konsekrowanego.

Ten rodzaj adresatów nadal domaga się ogromnej pomocy<sup>12</sup>, a zadanie na III tysiąclecie chrześcijaństwa, według Ojca Świętego, to dotarcie do milionów osób nie znających Chrystusa – chociażby w Azji<sup>13</sup>. Czy uda się ten kontynent Jezusa przybliżyć do chrześcijańskiej perspektywy życia? Jedno jest pewne, zadanie zostało przez papieża postawione, a trzecie tysiąclecie już się rozpoczęło.

Trzeba również pamiętać, że „wspólnoty zakonne w pewnych krajach, gdzie nie można głosić Ewangelii, pozostają właściwie jedynym znakiem oraz milczącym i skutecznym świadectwem Chrystusa i Kościoła”<sup>14</sup>. Nie trzeba nikogo przekonywać, że czyni bardziej przemawiają niż słowa, a współczesny świat bardziej potrzebuje świadków czy proroków, niż nauczycieli wiary. Milczące

<sup>11</sup> Klasycznym, przykładem jest np. Zgromadzenie Misjonarzy Afryki, mające popularną nazwę ojcowie biali. Ich głównym celem jest głoszenie Ewangelii i współpraca z młodymi Kościołami lokalnymi w Afryce, jak również dawanie świadectwa o Chrystusie w świecie muzułmańskim.

<sup>12</sup> Na misjach i za granicą pracuje ponad 2.570 polskich zakonnic.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Wstańcie chodźmy*, Kraków 2004, s. 59.

<sup>14</sup> Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, *Życie braterskie we wspólnocie* 66.

świadełstwo jest nadal w wielu krajach jedynym środkiem ewangelizacji. Skoro przez wieki propagowane wizje życia zakonnego związane były z naśladowaniem Mistra, podążaniem za Nim czy nawet utożsamieniem się z Jezusem, to ten rodzaj świadectwa ma również przynieść oczekiwane owoce w wielu krajach czy miejscach na kuli ziemskiej.

### **b) Wspólnoty chrześcijańskie o solidnych strukturach eklezjalnych**

Ludzie w takich wspólnotach to ludzie ochrzczeni, o żarliwej wierze, dający swoim życiem świadectwo Ewangelii i charakteryzujący się pełną świadomością osobistego uczestnictwa w posłannictwie Kościoła. Wśród nich Kościół prowadzi zwyczajną działalność duszpasterską. Do nich też mają być skierowane osoby konsekrowane. Jest to ich zadanie. Jan Paweł II przypomina, że życie konsekrowane prowadzi do działalności apostołską też wśród tych, którzy już spotkali Chrystusa (por. VC 25).

Umacnianie w wierze, towarzyszenie na drodze postępu duchowego, misje ludowe, rekolekcje parafialne i rekolekcje, dni skupienia dla poszczególnych grup, to tereny na których już od dawna zagościły osoby konsekrowane. Dla wielu z nich jest to szczegółowe odczytanie własnego charyzmatu. Nowe czasy wymagają też szukania nowych form ewangelizacji. Tak było zawsze. Bardzo chętnie powtarzamy za św. Klemensem: „Ewangelia musi być przepowiadana w nowy sposób”.

W tej kategorii powinna się znaleźć także Europa, jako tzw. „chrześcijański Zachód”. Dwa tysiące lat chrześcijaństwa, piękne karty chrześcijańskiej historii, świadectwo godne największego radykalizmu ewangelicznego. Ale czy obecnie w Europie ateizm nie jest czymś stale poszerzającym swe wpływy i zmieniającym radykalnie nasz kontynent?<sup>15</sup> Obecnie w wielu wypadkach zaliczyć będziemy musieli „stary kontynent” do trzeciej sytuacji tzw. pośredniej.

### **c) Sytuacja pośrednia**

Dotyczy ona krajów zarówno o starej tradycji chrześcijańskiej, jak również i tych, które wiarę przyjęły nie tak dawno, gdzie całe grupy ochrzczone utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła. Obecnie prowadzą oni życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii.

Mówi się często o tzw. „nowej ewangelizacji”, która właściwe jest re-ewangelizacją „starych” obszarów chrześcijaństwa. To pojęcie nowej ewangelizacji wylansował Jan Paweł II i do niej wielokrotnie wzywał. Również Ojcowie

<sup>15</sup> Liczba praktykujących chrześcijan w Anglii, Czechach, Francji, Holandii, Rosji, krajach skandynawskich, na Węgrzech nie przekracza obecnie nawet 25% społeczeństwa. Por. H. Schermann, *Zadania redemptorystów w dzisiejszej Europie*, „Homo Dei” 272 (2004) nr 3, s. 37.

Synodu Biskupów z 1994 r. zauważyli w swoim orędziu, że „życie konsekrowane jest szczególnie predysponowane, by odegrać bardzo ważną rolę w tym opatrnościowym i jakże aktualnym dziele, jakim jest nowa ewangelizacja”<sup>16</sup>. W niej nie chodzi bynajmniej o przepowiadania jakiejś „nowej” Ewangelii. Zakłada ona tylko nową gorliwość i zapał, nowe metody i nowe sposoby głoszenia Ewangelii oraz nowe podejście do zaistniałych sytuacji<sup>17</sup>.

Z myślą o tym rodzaju adresatów powstają w ostatnich dziesiętkach lat nowe formy życia konsekrowanego, które ze względu na nowe wyzwania poszukują nowych środków ewangelizacji. Papież Jan Paweł II postulował nawet, aby utworzyć specjalną komisję do spraw nowych form życia konsekrowanego (por. VC 62)<sup>18</sup>. Powstawanie wielu nowych wspólnot czy instytutów, na przykład w bardzo zlaicyzowanej Francji, jest szczególnym znakiem naszych czasów. Obecnie w wielu krajach europejskich rozwijają się też prężnie nowe wspólnoty, które proponują swoim członkom styl życia zgodny z duchem rad ewangelicznych, ale jak na razie trudno je zaliczyć do form życia konsekrowanego. Czasami mówi się w takich przypadkach o „nowych formach życia ewangelicznego”<sup>19</sup>. Czy jednak te formy zostaną w przyszłości zaakceptowane przez Stolicę Apostolską jako jeszcze jedna z możliwości realizowania życia konsekrowanego to okaże się w przyszłości<sup>20</sup>. Paragraf 605 KPK zachęca biskupów diecezjalnych, by starali się rozpoznać nowe dary życia konsekrowanego i wspomagać ich promotorów<sup>21</sup>. Szukanie nowych form staje się koniecznością w sytuacji, kiedy w niektórych krajach wymierają całe gałęzie instytutów z wielowiekową historią. W to miejsce powinny powstać nowe wspólnoty, gdyż pracy jest nadal bardzo dużo. Klasycznym tego przykładem może być Zachodnia Europa. Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, diagnozując stan chrześcijaństwa we współczesnej Europie, mówi o stanie kryzysu<sup>22</sup>. Bóg na pewno ma dla starego kontynentu rozwiązanie, które uwzględni i misję konsekrowanych.

### III. PODMIOT MISJI

Misja może dotyczyć różnych zakresowo podmiotów. Każdy z tych podmiotów ma swą naturę, a więc i specyficzną misję. Zazwyczaj rozróżnia się trzy

<sup>16</sup> IX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, Orędzie Ojców Synodu 8, w: K. Wójtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do Vita consecrata*, Kraków 1998, s. 442.

<sup>17</sup> Por. II Polski Synod Plenarny, Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa, 17.

<sup>18</sup> Do tej pory ona jednak nie powstała.

<sup>19</sup> Por. L. Knabit, *Nowe formy życia ewangelicznego*, „Via consecrata” (2000) nr 5, s. 36

<sup>20</sup> Do każdej z tych form należy podchodzić indywidualnie. Na przykład Wspólnota Błogosławieństw otrzymała na początku 2003 roku status międzynarodowego stowarzyszenia wiernych na prawie papieskim.

<sup>21</sup> Por. A. Wojtas, *O nowych formach życia konsekrowanego*, „Wiadomości Kai” (3.02.2002), s. 15.

<sup>22</sup> Por. J. Lewandowski, *Jan Paweł II Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, „Homo Dei” 271 (2004) nr 1, s. 95-97.



take podmioty. Mogą nimi być: życie konsekrowane jako całość, poszczególne instytucje oraz każda osoba konsekrowana z osobna.

### a) Życie konsekrowanego jako podmiot misji

Jan Paweł II twierdzi, że całe życie konsekrowane staje się misją, tak jak było nią życie Jezusa (por. VC 72). Bierze ona swój początek z tajemnicy paschalnej i wpisana jest w samo serce każdej formy życia konsekrowanego (por. VC 25). Wymiar ten, podobnie jak i wiele innych, choć przenika całe życie Kościoła, znajduje szczególne urzeczywistnienie w życiu konsekrowanym. Powołanie do życia konsekrowanego posiada wymiar paradygmatyczny, gdyż uważane jest za jeden z trzech wzorców w Kościele. „Powołanie do życia świeckiego, do posługi święceń i do życia konsekrowanego mają charakter paradygmatyczny, jako że w taki czy inny sposób wywodzą się z nich lub do nich odwołują wszystkie powołania szczególne, przyjęte oddzielnie lub łącznie, zależnie od bogactwa daru Bożego” (VC 31). Tak więc ten jeden z filarów powołania w Kościele staje się też jednym z głównych podmiotów misji. Jako całość życie konsekrowane jest bowiem znakiem, świadectwem i narzędziem ewangelizacji.

### b) Misja poszczególnych instytucji

„Bóg w różnorodnych okresach historii, w rozmaitych krajach powołuje do istnienia zakony, które są wyraźną odpowiedzią na «potrzeby czasów». Jest to pomoc Pana dziejów w realizacji misji związanej z uwarunkowaniami doraźnymi”<sup>23</sup>. Właśnie potrzeba czasów ukazuje na przestrzeni wieków, jak Duch Święty wzbudza w Ludzie Bożym bardzo określone charyzmaty czy specyficzne powołania, które trafiają w przysłowiową „dziesiątkę” co do potrzeb danych wspólnot lokalnych, narodów czy nawet potrzeb całego Kościoła Po-wszechnego.

W tej misji poszczególnych instytucji charakterystyczny jest tzw. „czwarty ślub” składany w większości zgromadzeń<sup>24</sup>. Ma on za swój przedmiot zgłoszenie dyspozycyjności do pracy apostołskiej lub innej działalności, której potrzeba szczególnie mocno jest widoczna w danym czasie i miejscu. Pojawił się on, gdy instytucje zaczęły obierać sobie cele szczególne, jak na przykład wykup niewolników. Czwarty ślub miał wyrażać specyficzną misję danej rodziny zakonnej i konkretnie ją tłumaczyć oraz zabezpieczać wierność charyzmatowi założyciela. Różnorodność tego ślubu jest wielka, gdyż czasy, miejsce i potrzeby są wielorakie. Ślub ten dotyczy np.: wytrwałości w zgromadzeniu

<sup>23</sup> Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, Kraków 2003, s.11.

<sup>24</sup> W historii życia zakonnego czwartym ślubem określano też czasami życie wspólnotowe.

– redemptoryści; posłuszeństwa papieżowi – jezuita; uczenia młodych dziewcząt – wizytki; służenia chorym nawet z narażeniem życia – kamilianie; pogłębienia świadomości znaczenia męki Chrystusa oraz jej wartości dla każdego człowieka i całego świata – pasjoniści; wierności Ojcu Świętemu – orioniści; wytrwałości, tzn. wierności przez całe życie charyzmatowi zgromadzenia – misjonarze (CM); ślubu „stałości” o charakterze maryjnym – marianiści; uczenia młodzieży za darmo – pijarzy.

Wierność swojej specyficznej misji jest często jednym z najważniejszych elementów gwarantujących żywotność instytutu. Wchodzenie na pola „specyficzne” dla innych zgromadzeń często kończyła się brakiem powołań, a w konsekwencji śmiercią instytutu.

### c) Misja osób konsekrowanych

Powołanie osób konsekrowanych związane jest z poświęceniem się misji Chrystusa. Konsekrowani zostają posłani na świat, by naśladować Jezusa i kontynuować Jego misję. Choć przedłużanie tej misji dotyczy zasadniczo każdego ucznia Chrystusa, to jednak w szczególny sposób odnosi się ono do tych, którzy są powołani, by w konkretnej formie życia konsekrowanego naśladować Syna Bożego (por. VC 72). Papież podkreśla, że przez związek z Jezusem, który należy podtrzymywać i rozwijać, osoby konsekrowane mają udział w Jego misji w świecie<sup>25</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że pierwszymi adresatami misji osób konsekrowanych są one same. Najważniejszą misję pełnią one wobec samych siebie, starając się otwierać własne serca na działanie łaski Bożej (por. VC 25) oraz dbając o wzrost miłości Boga i miłości bliźniego<sup>26</sup>. Co prawda celem obierania drogi powołania związanego ze ślubowaniem rad ewangelicznych nie może być na pierwszym miejscu własne zbawienie<sup>27</sup>, ale przecież jakość życia konsekrowanych wpływa na wszelkie rodzaje misji powierzonych wspólnotom czy całym instytutom.

## IV. NAJISTOTNIEJSZA MISJA ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Bardzo trudno przedstawić hierarchię ważności poszczególnych zadań czy misji w życiu konsekrowanym. W dużej mierze zależy ona od czasów, miejsca czy potrzeb. Na pewno specyficzne charyzmaty umożliwiają instytutom do-

<sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, *To Women Religious and a Group of Young Women in Augsburg – Germany*, w: J. Beyer (Red.), *John Paul II Speaks to Religious*, t. 5, Baltimore 1989, s. 70.

<sup>26</sup> *Idziemy naprzód z nadzieją*, s. 36

<sup>27</sup> Odnowa poszczególnych instytutów po Soborze Watykańskim II zwracała szczególną uwagę, że własne zbawienie jest konsekwencją wierności zasadniczym celom instytutu a nie jest ich głównym zadaniem.

konanie właściwych wyborów. Dokumenty Kościoła podają nam jednak pewne wskazówki w tym względzie.

Dla Jana Pawła II najbardziej podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, kim są osoby konsekrowane w Kościele (por. RD 15)<sup>28</sup>. Zewnętrzne dzieła misyjne nie są więc najważniejszym przejawem misji, lecz najistotniejszym zadaniem misyjności życia konsekrowanego jest uobecnienie Chrystusa przez osobiste świadectwo<sup>29</sup>. Takie świadectwo jest najważniejszą misją oraz wyzwaniem i pierwszoplanowym zadaniem życia konsekrowanego (VC 72)<sup>30</sup>. Nie powinny dziwić często kierowane przypomnienia, że pierwszym i podstawowym apostołem zakonników w Kościele jest jaśniejsze świadectwo ich życia ewangelicznego<sup>31</sup>.

Dokument Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego „*Rozpocząć na nowo od Chrystusa*” zaczyna się od zdania mówiącego o tym, że osoby konsekrowane, kontemplując oblicze Chrystusa ukrzyżowanego i chwalebego i świadcząc o Jego miłości w świecie, przyjmują z radością na początku trzeciego tysiąclecia, nagłące zaproszenie Ojca Świętego, by wypłynąć na głębię «*Duc in altum*»<sup>32</sup>. Pierwszą więc misję osoby konsekrowane mają spełnić wobec samych siebie. Dokonują tego poprzez otwarcie własnych serc na działanie Ducha Chrystusa. Konsekwencją tego otwarcia jest świadectwo, które pomaga całemu Kościołowi zachować świadomość, że na pierwszym miejscu powinna być zawsze bezinteresowna służba Bogu, która jest możliwa dzięki łasce Chrystusa. W ten sposób głoszone jest światu orędzie poświęcenia, któremu dał świadectwo Syn Człowieczy (por. VC 25), a którego misję mają nadal kontynuować osoby konsekrowane. W „automisji” chodzi więc głównie o jakość znaku, o to, aby był on autentyczny, jednoznaczny i czytelny.

W opinii Nauczycielskiego Urzędu Kościoła pierwszą i podstawową metodą w działalności apostołskiej wszelkich form życia konsekrowanego jest życie duchowe. „Apostolstwo – mówił do zakonnic Jan Paweł II – zanim stanie się przepowiadaniem czy działaniem, jest objawieniem Boga obecnego w apostołach. Zaś objawienie to wymaga, by zakonnica trwała w stałej wewnętrznej łączności z Panem. [...] ewangelizacja jest rzeczywista i głęboka o tyle, o ile życie Chrystusa znajduje odbicie w życiu osobistym. Wielcy głosiciele Ewangelii byli w szczególny sposób ludźmi modlitwy, ludźmi życia wewnętrznego.”<sup>33</sup>

Pokusa aktywizmu jest tym większa, im większe jest roztaczające się wokół pole pracy. Głód Boga, niezaspokojone tęsknoty za życiem religijnym czy wreszcie doświadczenie osób opuszczających szeregi Kościoła, chociaż-

<sup>28</sup> Por. T. Radcliffe, Życie konsekrowane i współczesna kultura, „Życie Konsekrowane” (1997) nr 1, s. 49-50.

<sup>29</sup> Por. E. Szymanek, Vita Consecrata – omówienie, „Życie Konsekrowane” (1996) nr 3, s. 30.

<sup>30</sup> Por. Idziemy naprzód z nadzieją, s. 36.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, Los caminos del Evangelio, w: K. Wójtowicz (Red.), Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do Vita consecrata, Kraków 1998, s. 352.

<sup>32</sup> Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa I*.

by ze względu na panoszące się sekty, są na pewno bólem, który przynagla do zwiększenia zewnętrznej aktywności. Nie w tym jednak tkwi sekret konsekrowanych. „Życie zakonne podejmowane jest po to, by zakonnicy szli za Chrystusem i jednoczyli się z Bogiem przez ślubowanie rad ewangelicznych, dlatego trzeba stwierdzić z całą powagą, że nawet najlepsze dostosowanie się do wymogów współczesnych czasów nie da pożądanych rezultatów, jeśli nie będzie ożywione odnową ducha, o którą nawet w działalności zewnętrznej należy przede wszystkim zadbać.” (PC 2e). Warto zaznaczyć, że jeden z nurtów teologii życia konsekrowanego wiąże powołanie w życiu konsekrowanym z naśladowaniem Jezusa Chrystusa. Jest to podejście raczej historyczne o podłożu synoptycznym. Pomimo swych wartości stawia powołanych wobec Chrystusa z przeszłości, wobec postaci z innej epoki i z wielu względów nie dającej się naśladować w każdym szczególe. Mamy też inną tradycję duchową, nie mniej bogatą i odznaczającą się mniejszą powtarzalnością, a większym dynamizmem i twórczością, która czerpie z pism Pawłowych i Janowych. Tradycja ta jest zogniskowana wokół „pójścia za Jezusem”. To pójście nie oznacza powtarzania – przez naśladowanie – tego, co On czynił. Oznacza zaś wyrażenie Jego obecności pośród ludzi, pójście w nowe czasy Jego śladami, nieustanne i wymagające wsłuchiwanie się w głos Jezusa Chrystusa przemawiający do ludzi w języku dla nich zrozumiałym i dotyczącym ich realnej, bardzo konkretnej i rzeczywistej sytuacji<sup>34</sup>. Odnalezienie współczesnego oblicza Jezusa wymaga od konsekrowanych solidnego podejścia do tej podstawowej i pierwszorzędnej misji. Nie jest to łatwe, ale póki ta podstawowa i najważniejsza misja stania się Jezusem nie będzie pielęgnowana, to żadna zewnętrzna działalność nie przyniesie oczekiwanych skutków.

## V. WARUNKI WYPEŁNIENIA MISJI

Każda misja domaga się dobrej logistyki. Wymaga ona spełnienia pewnych warunków, dokonania przygotowań, które pomogą przynieść oczekiwane rezultaty. Papież twierdzi, że „w takiej mierze, w jakiej życie osoby konsekrowanej jest oddane wyłącznie Ojcu, opanowane przez Chrystusa i ożywiane przez Ducha, współdziała ona skutecznie z misją Pana Jezusa, przyczyniając się w sposób niezwykle głęboki do odnowy świata” (VC 25).

Znane w życiu konsekrowanym stwierdzenia „contemplatio et actio” czy „ora et labora”, świadczą o jedności tych dwóch wymiarów. Przez wieki starano się patrzeć na niektóre instytuty, jako na typowo kontemplacyjne czy typowo czynne. Po pewnym czasie pojawiło się pojęcie życia mieszanego czyli

<sup>33</sup> Jan Paweł II, Misja apostolska zakonów żeńskich. Przemówienie podczas audiencji przelożonych zakonów żeńskich z 13.05.1983, w: Jan Paweł II, O życiu zakonnym, Poznań-Warszawa 1984, s. 249.

<sup>34</sup> Por. M. de Carvalho Azevedo, Ucieczka od świata, Kraków 2003, s. 38.

takiego, w którym połączono kontemplację z czynnym życiem apostołskim. Gdy bowiem szczegółowo przypatrywano się poszczególnym rodzajom życia konsekrowanego, to choć akcenty były różnie rozłożone, to zawsze te dwa elementy współpracowały ze sobą i były obecne. Nazywano to życie też „życiem połączonym”, „życiem kontemplacyjno-czynnym”, „życiem bogomyślno-wewnętrzny”<sup>35</sup>. Soborowy dekret mówi: „członkowie każdego instytutu, szukając Boga w sposób szczególny i ponad wszystko, winni łączyć kontemplację, przez którą mogliby przybliżyć do Niego myślą i sercem, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło odkupienia i szerzyć królestwo Boże” (PC 5).

W grocie skalnej zwanej „Sacro Speco” w Subiaco, znajduje się napis upamiętniający pracę apostołską prowadzoną przez św. Benedykta wśród tamtejszych pasterzy. Gdy odkryli oni jego kryjówkę, poprosili o opiekę duchową. Zakonodawca nie mógł odmówić tej prośbie, gdyż pozostawiłby tych ludzi bez pomocy duchowej. Napis w grocie stwierdza, że tam nastąpiło właściwe dla monastycyzmu benedyktyńskiego połączenie życia kontemplacyjnego i apostołskiego. Tak więc z jednej strony monastycyzm skoncentrowany jest na praktykach i ćwiczeniach ascetycznych, wymagających ściśle określonych warunków, ale z drugiej nie wyklucza on apostołstwa.

Problem proporcji pomiędzy działaniami wewnętrznymi, a zewnętrznymi pozostanie zawsze związany ze specyfiką danego instytutu, z jego charyzmatem i tradycją. Nigdy jednak nie może zabraknąć jednego z tych elementów i zawsze ten zewnętrzny będzie swą skuteczność zawdzięczał temu wewnętrznemu. Często też żeńskie i męskie gałęzie tej samej rodziny zakonnej wzajemnie wspierają swe misje, uzupełniając swe duchowe zaplecza. Tak jest chociażby pomiędzy redemptorystami i redemptorystkami, dominikanami i dominikankami, etc. Zwykło się twierdzić, że gdy bracia mówią ludziom o Bogu, siostry mówią Bogu o ludziach.

## VI. SKUTECZNOŚĆ MISJI

Trudno rozpatrywać misyjność życia konsekrowanego jedynie w kategoriach liczby nawróconych osób, czy też ilości udzielonych sakramentów świętych. Choć często niektórzy popadają w taką numerologię, nigdy ona nie będzie podlegać zasadom matematycznym. Bóg ma swoje sposoby, a przede wszystkim łaskę, która nie podlega żadnym regułom. Są takie zadania czy misje, których nie da się przeliczyć w żadnym wymiarze zewnętrznym. Jan Paweł II mówi o instytutach oddanych kontemplacji, że ich naśladowanie Chrystusa, modlącego się na górze, dokonuje się życiem i misją (por. VC 8). Trudno mó-

<sup>35</sup> Terminów tych używał np. bł. Honorat Koźmiński. Por. M. Szymula, *Duchowość zakonna*, Warszawa 1998, s. 56.

wić w takiej sytuacji o owocach, które od razu byłyby widoczne, dałyby się łatwo policzyć, sprawdzić czy zakwalifikować do odpowiednich tabel. To Bóg jedynie zna czas i miejsce, gdzie Jego łaska zakiełkuje. Życie Karola de Foucauld zaowocowało dopiero po wielu latach po jego śmierci<sup>36</sup>. Wtedy dopiero powstały instytuty, które uważają go za swego duchowego założyciela. Czy przy jego śmierci domyśliłby się ktoś, że jego trud i świadectwo życia wyda tak piękne owoce? Takie przykłady można byłoby mnożyć.

Misja, a właściwie jej skuteczność, zależy od osoby konsekrowanej. Może więc być różna, ponieważ jesteśmy bardzo różni. Dlatego od osoby konsekrowanej wymaga się między innymi: świętości, modlitwy, jakości przeżywania ślubów, zdrowej i głębokiej duchowości, życia sakramentalnego, ascezy i braterstwa we wspólnotach<sup>37</sup>.

### a) Świętość

Świętość, a właściwie wysiłek stania się świętym, jest podstawowym zadaniem konsekrowanych. Taka jest natura misji Jezusa<sup>38</sup>. Skuteczność posługi zależy od świętości osobistej<sup>39</sup>. Założyciel redemptorystów, św. Alfons Liguori twierdził, że celem życia zakonnego jest dążenie do uświęcenia siebie<sup>40</sup>. Sw. Katarzyna ze Sieny mawiała: „jestem szalona z miłości” i nie były to jedynie słowa bez pokrycia. Na ile jesteśmy szaleni dla Jezusa, czyli po prostu na ile jesteśmy święci?

Kongregacja Wychowania Katolickiego pisze: „zadaniem życia konsekrowanego jest świadczenie, że świętość jest propozycją najwyższej humanizacji człowieka i historii – jest planem, który każdy na tej ziemi może uczynić własnym”<sup>41</sup>. Św. Alfons bardzo często przekonywał swoich słuchaczy, że świętość jest programem życia dla każdego człowieka. Tym bardziej więc Ci, którzy mają świadczyć, że tak do końca poszli za swym Mistrzem, muszą włożyć wiele wysiłku w osiągnięcie świętości. Nie powinien więc dziwić fakt, że większość beatyfikowanych i kanonizowanych świętych to osoby konsekrowane. Ich powołaniem jest szczególnie radykalne dążenie do świętości.

„Im gorliwiej [osoby konsekrowane] łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony” (PC 1).

<sup>36</sup> 17 lat po śmierci Karola de Foucauld powstaje Zgromadzenia Małych Braci Jezusa a po 23 latach Zgromadzenie Małych Sióstr Jezusa.

<sup>37</sup> Por. Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, Kraków 2003, s. 36.

<sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, *Bring the World the Consolation of God's Love and Mercy*, dz. cyt., s. 243.

<sup>39</sup> Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, Kraków 2003, s. 36.

<sup>40</sup> Por. Sw. Alfons Liguori, *Prawdziwa oblubienica Chrystusa* czyli zakonnica uświęcona za pomocą cnót, które w zakonie wykonać należy, Kraków 1926, s. 23.

<sup>41</sup> Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Osoby Konsekrowane i ich misja w szkole* 12.

## b) Modlitwa

Osobom konsekrowanym wskazuje się często na konieczność osobistej i wspólnotowej modlitwy, jako podstawowego źródła apostołskiej i charytatywnej działalności. Jest to warunek sine qua non prawdziwego uczestnictwa w misji<sup>42</sup>. Modlitwa jest bowiem sposobem, dzięki któremu osoba konsekrowana może zweryfikować jakość swego udziału w misji Jezusa.

Od początku życia zakonnego mnisi podchodzili do modlitwy z wielką troską. Św. Pachomiusz, założyciel pierwszego klasztoru, będąc uczniem surowego pustelnika Palamona, nauczył się czuwać przez połowę nocy, a oficjum jego obejmowało 60 modlitw w ciągu dnia i 50 modlitw w nocy<sup>43</sup>.

Pojawiali się nawet mnisi, którzy dosłownie potraktowali nakaz św. Pawła: „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17) i według tej zasady postępowali. Żyli oni w całkowitym ubóstwie i oddawali się modlitwie w grupach przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Ich założycielem był opat, św. Aleksander (ok. 356-460). Zwani byli oni akemetami lub akojmetami od greckiego słowa „nie śpiący”. Nie był to najlepszy przykład zrozumienia istoty Słowa Bożego i dlatego próbowano ten ideał w inny sposób wcielić w życie. Św. Bazyl, patriarcha życia mniszego na Wschodzie, zalecał modlić się bez względu na okoliczności dniem i nocą, w następujący sposób: „Módl się nieustannie! Nie chodzi o praktykowanie ustawicznej modlitwy w słowach, lecz zespolenie się z Bogiem ze wszystkimi twoimi sił, a całe twoje życie będzie ciągłą, nieprzerwaną modlitwą”<sup>44</sup>.

Sobór Watykański II od wszystkich, którzy poświęcili się Bogu w akcie profesji rad ewangelicznych, oczekuje umiejętnego łączenia w ich życiu kontemplacji i działania. „Dlatego też członkowie każdego instytutu, szukając Boga w sposób szczególny i ponad wszystko, winni łączyć kontemplację, przez którą mogliby przyłączyć się do Niego myślą i sercem, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło odkupienia i szerzyć królestwo Boże” (PC 5).

Osoby konsekrowane powinny pamiętać także, „że jedna chwila prawdziwej adoracji ma większą wartość i przynosi więcej pożytku, niż najintensywniejsza działalność, choćby to była nawet działalność apostołska”<sup>45</sup>.

## c) Jakość przeżywania ślubów

Misja życia konsekrowanego staje dziś wobec trzech wielkich prowokacji współczesnego świata. Osoby konsekrowane na tę sytuację odpowiadają trze-

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, Jesteście świadkami miłości, w: Jan Paweł II, O życiu zakonnym, Poznań-Warszawa 1984, s. 158.

<sup>43</sup> Por. M. Starowiejski (opr.), Pachomiana Latina, Kraków 1996, s. 25.

<sup>44</sup> V. Desprez, Początki monastycyzmu, Kraków 1999, t. 2, s. 73.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, Życie zakonne jako droga do świętości, w: Jan Paweł II, O życiu zakonnym, Poznań-Warszawa 1984, s. 21.

ma profetycznymi znakami w postaci rad ewangelicznych. Prowokacji kultury hedonistycznej przeciwstawia się rada czystości, prowokacji materialistycznej żądzy posiadania rada ubóstwa, a prowokacji wolności bez prawdy i norm moralnych ma zapobiec rada posłuszeństwa.

Nie od dziś wiadomo, że bardzo czytelne i radykalne świadectwo pociąga i widać jego moc. Śluby są odtrutką na problemy współcześnie żyjących ludzi, wskazaniem, że można inaczej, piękniej i pełniej przeżywać to życie. Jaki byłby jednak współczesny świat, gdyby moc ślubów zakonnych rozlewała się jeszcze obficie w naszych środowiskach?

Brazylijski jezuita O. Marcello de Carvalho Azeveda twierdzi, że „prawdopodobnie jest dziś więcej teologów, a mniej proroków, świadków i mistyków. Lecz to przede wszystkim ci drudzy nadają kierunek historii i decydują o jej postępie. Przyjmując ich i zatrzymując pośród nas, krocząc w ich towarzystwie poprzez przeciwności historii i nasze własne, będziemy mogli wędrować dalej, pełni radości i wdzięczności i zdążać na spotkanie Pana, który przychodzi i nigdy nie przestanie przychodzić (...)”<sup>46</sup>. Pełnia radości i wdzięczności jest więc skutkiem najwyższej jakości ślubów, a ta z kolei pozwala wypełnić misję.

#### d) Zdrowa i głęboka duchowość

Przez wieki wiele dyskutowano nie tylko nad rodzajami duchowości zakonnej, ale i nad samym terminem „duchowość zakonna” czy też „duchowość konsekrowanych”. W adhortacji *Vita consecrata* można znaleźć precyzyjną definicję duchowości konsekrowanej. Według Ojca Świętego jest to konkretny wzór relacji z Bogiem i środowiskiem, wyróżniający się swoistymi cechami życia duchowego oraz formami działalności, które ukazują i uwypuklają dany aspekt jedynej tajemnicy Chrystusa (por. VC 93). Kościół chce, abyśmy nie tylko stawiali na pierwszym miejscu życie duchowe, ale aby każda wspólnota stanowiła „prawdziwą szkołę ewangelicznej duchowości” (VC 93).

Duchowość zakonna jest więc właściwym dla danego zakonu systemem pojęć, kształtującym jego sposób modlitwy, zadania i rolę w Kościele. Nie jest niczym innym, jak duchowością chrześcijańską opartą na chrzcie świętym, ale przeżywaną i rozwijaną aż po osiągnięcie pełnej dojrzałości w oparciu o szczególne powołanie.

I choć duchowości zakonnych jest wiele, to bardzo ważną cechą duchowości każdej rodziny zakonnej jest to, że ma obejmować ona też i innych ludzi. Ludzi, których Bóg stawia na drodze każdego zakonu, wspólnoty czy osoby zakonnej. Duchowość, która nie może być przekazywana jest fałszywa i niko-

<sup>46</sup> M. de Carvalho Azeveda, dz. cyt., s. 238.



mu niepotrzebna. W takiej postaci nie jest ona potrzebna nawet swojemu właścicielowi. Jest jak sól, która utraciła smak i którą można jedynie wyrzucić<sup>47</sup>.

W ostatnich latach Kościół oczekuje od osób konsekrowanych, by stały się prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością. To nawoływanie powtarza się prawie w każdym dokumencie na temat życia konsekrowanego. Kościół powierza szczególną troskę o wzrost duchowości komunii właśnie konsekrowanym (por. VC 46 i 51)<sup>48</sup>. Duchowość komunii, która była i jest cechą charakterystyczną życia zakonnego, staje się obecnie wyzwaniem dla całego świata.

### e) Życie sakramentalne

Od samego początku sakramenty święte były dla osób konsekrowanych źródłem mocy misyjnej. Eucharystia ze swej natury stanowiła zawsze centrum życia konsekrowanego, a jednocześnie uprzywilejowane miejsce spotkania z Bogiem. Mnisi z czasów starożytnych, którzy w większości nie byli kapłanami, uczestniczyli we Mszy niedzielnej, gdy było to tylko możliwe.<sup>49</sup> I choć w historii życia zakonnego, tak samo jak i w całym Kościele, bywały różne podejścia do Eucharystii związane chociażby ze świadomością swojej grzeszności i małości względem tak wielkiego daru, to zawsze była ona traktowana jako źródło łask i mocy.

Normy i przepisy wykonawcze do dekretów Soboru Watykańskiego II zalecają zakonnikom, by coraz głębiej i owocniej uczestniczyli w przenaświętszej Tajemnicy Eucharystii. Podają one również konkretne sposoby tego pogłębienia (ES 21).

Konsekracja radami ewangelicznymi nigdy nie była zawieszona w próżni. Jest ona powiązana z konsekracjami dokonanymi również w sakramencie chrztu, bierzmowania i święceń. Wielokrotnie Ojciec Święty łączy te konsekracje ze sobą. Problem wzajemnych relacji pomiędzy tymi konsekracjami został nawet zasygnalizowany na Synodzie Biskupów w 1994 roku. Okazało się, że z powodu różnych poglądów uważano za stosowne zwrócić się do Papieża z prośbą o wyjaśnienie tej kwestii. W swym liście Ojcowie synodalni prosili o studium na temat różnicy i relacji między konsekracją chrzcielną i konsekracją poprzez profesję rad ewangelicznych<sup>50</sup>. Ojciec Święty odpowiedział na to pytanie, między innymi w katechezach śródowych<sup>51</sup>. Jan Paweł II mówi

<sup>47</sup> Por. A. Cencini, *Wspólnota zakonna wspólnotą świętych i grzeszników*, Kraków 2003, s. 48.

<sup>48</sup> Por. także: Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, Kraków 2003, s. 79 i 80.

<sup>49</sup> Por. V. Desprez, dz. cyt., t. 2, s. 339.

<sup>50</sup> Por. IX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Orędzie Ojców Synodu IV*, w: K. Wójtowicz (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do Vita consecrata*, Kraków 1998, s. 439.

<sup>51</sup> W dniach od 28.09.1994 r. do 29.03.1995 r. Ojciec Święty wygłosił 19 katechez śródowych poświęconych życiu konsekrowanemu. Cykl tych katechez był kontynuowany podczas audiencji śródowych oraz modlitwy Anioł Pański.

o nowej więzi człowieka z Bogiem, którą stwarza profesja zakonna. Więź ta, choć nowa, wyrasta na podłożu owej pierwotnej więzi, jaka zawiera się w sakramencie chrztu (por. RD 7)<sup>52</sup>. Ciekawym jest, że nie tylko konsekracja poprzez rady ewangeliczne czerpie z konsekracji sakramentalnych, ale i konsekracje sakramentalne pełniej mogą zaistnieć dzięki konsekracji zakonnej<sup>53</sup>. Papież twierdzi, że konsekracja dokonywana w sakramencie bierzmowania zostaje doprowadzona do pełni poprzez szczególną konsekrację radami ewangelicznymi<sup>54</sup>. Wynika z tego, że konsekracja dokonana w bierzmowaniu jest również nieustannie dokonującym się procesem. Nie jest ona czymś jednorazowym, a skoro jest procesem, może przybierać różne formy. Sakramenty więc wpływają na jakość konsekracji, a ta z kolei wpływa na wymiar misyjny życia konsekrowanego.

### f) Duch ascezy

Od samego początku życie konsekrowane rozwijało chrześcijańską ascezę. Wśród praktyk ojców pustyni spotkać można nawet bardzo wyszukane jej formy. Czytając dziś o tej pierwotnej ascezie możemy mieć dość mieszane uczucia. Z jednej strony podziwiamy radykalizm i stopień wyrzeczeń, jakie wtedy podejmowano, ale z drugiej jakoś trudno byłoby nam dziś te formy w ten sam sposób stosować.

Wśród pierwszych pustelników właściwie prześcigano się w szukaniu nowych form ascezy. Wśród wschodnich mnichów powstał nawet specjalny termin „enkratycyzm”, oznaczający bardzo surowy ascetyzm. Patrząc na zmagania chociażby inkluzów (prowadzących życie samotne w zupełnym odosobnieniu w zamkniętych pomieszczeniach), mnichów wolnego powietrza tzw. „hypaitrio” (z jednej strony zamknięci dla pokuty, a z drugiej wystawieni na niesprzyjające warunki atmosferyczne), słupników (mieszkających w szafasach postawionych na szczytach kolumn), mnichów żyjących w klatkach (aby umartwić swój wzrok), mnichów stojących nieruchomo na szczytach gór (tzw. stasis), dendrytów (spędzających część swego życia w koronach drzew lub w ich pniach), mnichów dzwigający żelazo (tzw. „świętych łańcuchowych”, obarczających się takimi samymi łańcuchami, jakie niegdyś nieśli męczennicy), trochę ich podziwiamy, choć nie mamy ochoty naśladować.

<sup>52</sup> Bogusław Kuca w pracy magisterskiej będącej studium teologiczno-kanonicznym twierdzi, że „nowa konsekracja niczego nie dodaje do konsekracji chrzcielnej, lecz aktywizuje ją i pogłębia. Doprowadza do szczytu to co jest zawarte w sakramencie chrztu. Zakonnik głębiej i konsekwentniej niż przeciętny chrześcijanin wyrzeka się tego, co oddziela go od Chrystusa. W ten sposób konsekracja zakonna pogłębia konsekrację chrztu, poprzez umieranie dla grzechu i upodobnienie się do Chrystusa w codziennym życiu”. B. Kuca, *Obowiązkiosób konsekrowanych wynikające z profesji zakonnej w świetle prawodawstwa Jana Pawła II: studium teologiczno-kanoniczne*, Warszawa 1999, s. 23.

<sup>53</sup> Na ten temat szerzej w: J. Zdrzałek, *Trójca Święta źródłem życia zakonnego*, Kraków 2002, s.110-115.

<sup>54</sup> Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja a instytucje świeckie*, w: Jan Paweł II, *O życiu zakonnym*, Poznań-Warszawa 1984, s. 137.

Często i słusznie tłumaczymy sobie, że żyjemy w innych czasach, że inną mamy obecnie teologię ciała i inne formy ascezy.

Wśród ojców pustyni przekazywano sobie apoftegmat następującej treści. Kiedy pytano abba Agatona, co jest lepsze: asceza fizyczna czy czujność wewnętrzna, miał odpowiedzieć: „Człowiek jest jak drzewo: asceza fizyczna to liście, a czujność wewnętrzna to owoc. A ponieważ jak napisano, każde drzewo, które nie rodzi dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone (Mt 3,10) – więc oczywiście celem wszystkich naszych wysiłków jest owoc, czyli czujność duchowa. I liści jednak trzeba pilnować i dbać o nie, to znaczy o zewnętrzną ascezę.”<sup>55</sup>

Z jednej strony najbardziej wyszukane formy ascezy odnaleźć można wśród zakonników, ale z drugiej strony to im również zawdzięczamy to, że do ascezy zaczęto podchodzić trochę inaczej. To bowiem jezuici nadali ascezie chrześcijańskiej podstawy rozumowe i systematyczną strukturę, której nie miała przedtem.

Przy jednak tak licznym odnowach, reformach i zmianach, jakie dokonywały się w ostatnich 40 latach, odnosi się czasami wrażenie, że niektóre formy ascezy ze względu na ich niedostosowanie do współczesności wyrzucono, a w zamian nie dano nic nowego. W 2003 r. ukazał się w Polsce pierwszy pełny komentarz do soborowego dokumentu o przystosowanej odnowie życia zakonnego. Książka ta pod redakcją O. Barbarda Hylly i O. Kazimierza Wójtowicza, omawiając sposoby odnowy życia zakonnego po Soborze, zawiera różne reguły, według których ma następować ta odnowa. Wśród tych zasad jest i taka: „najważniejszą postawą w życiu zakonnym jest nie własny wysiłek, lecz wiara w miłość, którą Bóg okazał powołanym”<sup>56</sup>. Czy więc współczesne formy ascezy wzmacniają miłość? A gdy ich nie ma czy jest w ogóle czym wzmocnić miłość?

Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego stale przypomina, że asceza jest nadal konieczna. „Historia życia konsekrowanego wyraziła to upodobnienie do Chrystusa w różnych formach ascetycznych, które były i nadal są bardzo skuteczną pomocą w dążeniu do prawdziwej świętości. Asceza jest niezbędnie potrzebna osobie konsekrowanej, aby mogła ona dochować wierności swemu powołaniu i iść za Jezusem drogą Krzyża.”<sup>57</sup>

<sup>55</sup> V. Desprez, dz.cyt., t. 1, s. 409.

<sup>56</sup> B. Hylla, K. Wójtowicz, *Miłość doskonała*, Kraków 2003, s. 13.

<sup>57</sup> Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* 27. Por. VC 38.

### g) Braterstwo we wspólnotach

W historii życia zakonnego czwartym ślubem określano czasami życie wspólnotowe. Od jakości tego życia zależy skuteczność misji życia konsekrowanego. Rzadko się o tym pamięta, choć prawda ta była obecna w życiu konsekrowanym od samego początku. Któż jak nie ci, którzy ślubują życie we wspólnocie, mają być mistrzami braterstwa?

Wspólnota bowiem to nie tylko zewnętrzna struktura, ale i styl życia, poprzez który osoby konsekrowane starają się żyć w Chrystusie jak «jeden duch i jedno serce» (Dz 4, 32) (por. VC 21).

I choć wiele trudnych sytuacji nie brakuje i pierwszym powodem opuszczenia instytutów jest zawiedziona nadzieja co do wspólnoty, w którą się weszło<sup>58</sup>, to nadal doświadczenia wieków mogą pomóc uczynić ze wspólnoty prawdziwie braterską wspólnotę.

Coraz częściej po ten środek ewangelizacji sięgają Kościoły, w których nie było życia zakonnego dla którego braterska wspólnota jest istotnym elementem. Dzieje się tak przede wszystkim w Kościele anglikańskim, a ostatnio we wspólnotach ewangelickich i reformackich (por. VC 100-101). Moc braterskiej wspólnoty wydaje bowiem oczywiste dla wszystkich owoce.

## VII. WPROWADZENIE W MISJĘ JEZUSA

Pozostają jeszcze na koniec takie proste, ale ważne stwierdzenia. Mówią one bowiem, w jaki sposób osoba konsekrowana włącza się w misję Jezusa. Kwestia dotyczy czasu dania mandatu, powierzenia zadania, czyli początku misji w życiu osoby konsekrowanej. I choć różnorodne misje otrzymuje osoba konsekrowana w ciągu całego swego życia, to dwie rzeczywistości niejako wprowadzają na tę drogę posłannictwa.

Są one związane w szczególny sposób z pierwszą Osobą Trójcy Świętej czyli z Bogiem Ojcem. To od Niego zależy profesja i konsekracja zgodnie z nauką zawartą w adhortacji *Vita consecrata*. I choć zarówno w profesji, jak i w konsekracji, mamy elementy związane zarówno z Bogiem, jak i z osobą konsekrowaną, to te elementy ludzkie świadczą o misji w wyjątkowy sposób.

Pierwszy sposób związany jest z profesją rad ewangelicznych. To właśnie profesja jest udziałem w misji Chrystusa na wzór Bogurodzicy. Ona bowiem oddała siebie na służbę według zamysłu Boga (por. VC 18). Błędem byłoby uważać, że osoby konsekrowane, poświęcając swoje życie Bogu w akcie profesji, wyobcowują się lub też stają się nieużyteczne dla społeczności ziemskiej

<sup>59</sup> A Cencini, dz. cyt., s.13.

(por KK 46). Wręcz przeciwnie, osoby konsekrowane są wezwane, aby odważnie głosić w świecie Dobrą Nowinę (por. PC 25), oczekuje się od nich przyglądania się światu w świetle wiary i oceniania jego położenia po to, aby pałając gorliwością apostołską, nieść ludziom skuteczną pomoc (PC 25 – 2d). Dlatego papież przypomina, że „instytuty życia konsekrowanego muszą mieć świadomość, że poprzez profesję rad ewangelicznych pełnią szczególną misję w dzisiejszym Kościele” (VC 35)<sup>59</sup>.

Nie tylko jednak profesja, ale i konsekracja staje się misją. Osoba konsekrowana pełni misję na mocy konsekracji, której daje świadectwo w sposób zgodny z programem instytutu, do którego należy (por. VC 72). Jeśli misja dokonuje się we wspólnocie, w której charyzmat założycielski przewiduje działalność duszpasterską, to świadectwo życia oraz dzieła apostołskie i dzieła służące postępowi człowieka są równie ważne. I jedno, i drugie jest znakiem Chrystusa konsekrowanego dla chwały Ojca, a zarazem posłanego na świat dla zbawienia braci i sióstr (por. VC 72).

Wbrew pozorom konsekracja i profesja są dwoma stronami tej samej rzeczywistości życia konsekrowanego<sup>60</sup>. Dwie strony, które mają swój udział w misji i w tej misyjnej naturze całego życia konsekrowanego. Jeszcze raz widać, że misternie zaprojektowana przez Boga natura całego życia konsekrowanego jest tak złożonym organizmem, że jedno wpływa na drugie i jedno bez drugiego nie może istnieć.

## ZAKOŃCZENIE

Poruszając zagadnienie misyjnej natury życia konsekrowanego, akcent musi zostać położony na aktualnych wyzwaniach w tak bardzo zmieniającym się nieustannie naszym świecie. Chodzi bardziej o zainspirowanie do podjęcia specyficznej misji tu i teraz. Zaprezentowane przemyślenia stanowią jednak tylko mały wycinek z obszernej natury misyjnej życia konsekrowanego. I choć wielokrotnie w tych rozważaniach sięgano do historii różnych instytutów, to głównie po to, aby ukazać w pełniejszym świetle aktualne zadania. Trzeba jednak pamiętać, że „specyfika życia konsekrowanego polega na byciu znakiem, pamięcią i prorocstwem wartości Ewangelii”<sup>61</sup>. Ten rodzaj życia ma więc być „znakiem” ideału, do którego powołał nas Bóg. Ma być też „pamięcią” dzieła Boga, poprzez które nam się On objawia. A nadto ma być „prorocstwem” czy-

<sup>59</sup> Por. Synod Biskupów, II Nadzwyczajne Zgromadzenie, Relacja końcowa Ecclesia sub verbo Dei mysteria Christi celebrans pro salute mundi (7 grudnia 1985), II A, 4: Ench. Vat., 9, 1753.

<sup>60</sup> Dzisiejsza teologia życia konsekrowanego rozróżnia pojęcie „konsekracja zakonna” od pojęcia „profesja rad ewangelicznych”. Konsekracja jest dziełem samego Boga. Natomiast profesja jest odpowiedzią człowieka wezwanego przez Boga na drogę realizacji rad ewangelicznych. Oba jednak terminy dotyczą tej samej rzeczywistości tylko patrzą z różnych stron.

<sup>61</sup> Kongregacja Wychowania Katolickiego, Osoby Konsekrowane i ich misja w szkole 20.

li umiejętnością właściwego odczytywania znaków czasu<sup>62</sup>. Każdy z tych elementów związany jest również z zagadnieniem misyjności.

Nowe wyzwania, zmieniające się oblicze świata i ludzi, będą zmuszać do nieustannego odkrywania i poznawania posłannictwa osób konsekrowanych. Patrząc zaś w szerszym kontekście, można powiedzieć, że nie sposób zrozumieć tego posłannictwa w oderwaniu od *missio Ecclesiae*. W Adhortacji posynodalnej *Vita consecrata* Jan Paweł II stwierdza, że życie konsekrowane jest głęboko zespolone z misją Kościoła i jest elementem o decydującym znaczeniu dla jego misji (VC 3). Już wcześniej i to wielokrotnie, na przykład w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele (44), mowa jest o tym, że życie zakonne jest głęboko zespolone z życiem, świętością i misją Kościoła. Życie konsekrowane jest według Ojca Świętego niejako sercem Kościoła. Nie sposób więc zrozumieć misji życia konsekrowanego w oderwaniu od misji Kościoła, gdyż te dwie rzeczywistości stanowią nierozzerwalną jedność. Pracy osobom konsekrowanym nigdy więc nie zabraknie – tym bardziej, że Jan Paweł II wyraźnie stwierdza, że życie konsekrowane obecne w Kościele od samego początku nigdy nie zaniknie, jako jego „konieczny”<sup>63</sup>, „niezbymalny i konstytutywny element”<sup>64</sup>.

Skróty:

- ES – Motu Proprio *Ecclesiae Sanctae*
- KK – Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*
- MR – Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami *Mutuae relations*.
- PA – Wskazania dotyczące współpracy Kościołów lokalnych *Postquam Apostoli*
- PC – Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*
- RM – Encyklika *Redemptoris missio*
- VC – Adhortacja apostołska *Vita consecrata*

<sup>62</sup> Termin „znaki czasu” stał się bardzo popularny od chwili pojawienia się encykliki Jana XXIII *Humanae salutis* (1961 r.). Jest on jednak bardzo często nadużywany. Nie każdy bowiem fakt historyczny pozostaje znakiem, dzięki któremu można odczytać wole Boga i Jego ingerencję w proces dziejowy.

<sup>63</sup> P. Liszka, Charyzmat życia konsekrowanego w Adhortacji „*Vita Consecrata*” Jana Pawła II, w: E. Nieradka, S. Hareźga (Red.), *Dar życia konsekrowanego*, Rzeszów 1996, s. 91.

<sup>64</sup> B. Mokrzycki, Współpraca zakonów z innymi rodzinami zakonnymi, kapłanami i osobami świeckimi w świetle Adhortacji Apostolskiej „*Vita Consecrata*”, w: E. Nieradka, S. Hareźga (Red.), *Dar życia konsekrowanego*, Rzeszów 1996, s. 103.